

NASZE WIELKANOCNE PRYWATNE REKOLEKCJI

III PRZYKAZANIE KOŚCIELNE – CZ. III

PRZYNAJMNIEJ RAZ W ROKU W OKRESIE WIELKANOCNYM PRZYJAĆ KOMUNIE ŚW.

Wielkopostne rekolekcje poświęcone Pięciu Przykazaniom Kościelnym zakończyliśmy rozważaniem treści trzeciego przykazania, którym Kościół przypomina nam znaczenie eucharystycznej komunii z Jezusem Chrystusem, ukazuje jej znaczenie i wartość w ożywianiu, pogłębianiu i umacnianiu naszej relacji i jak najściślejszej więzi z Tym, który Ojcu Niebieskiemu wydał w ofierze swoje Ciało i Krew na odkupienie naszych grzechów, a nam pozostawił i ofiarował je pod postacią chleba i wina jako pokarm dający i zapewniający życie wieczne przez komunię z Nim, obecnym w Sakramencie Eucharystii.

Kościół mając na uwadze nieskończenie wielką wartość i znaczenie Eucharystii kieruje do wszystkich swoich dzieci serdeczną zachętę z rygorem przykazania, aby nie zaniedbywały pożywania boskiego pokarmu i napoju i dla swojego dobra przynajmniej raz w roku, w okresie, kiedy Eucharystia się narodziła, przystąpiły do Stołu Pańskiego, by z Niego wziąć Święty Pokarm Ciała i Krwi Pańskiej, spożyć Go i nakarmić się Nim dla podtrzymania i zachowania życia wiecznego.

Zamiarem i pragnieniem Kościoła w ustanowieniu tego przykazania jest, aby przystępowanie do Stołu Pańskiego i Komunia z Chrystusem Eucharystycznym nie były tylko jednorazowym i poniekąd wymuszonym epizodem w okresie wielkanocnym, ale raczej przerodziły się w stały zwyczaj zrodzony z potrzeby i radości spotkania z Panem Jezusem oraz pragnienia, aby zawsze pozostał i był z nami. Nakłaniać i przymuszać do jedzenia trzeba zazwyczaj chorych, którym brak łaknienia i apetytu. Człowiek zdrowy sięga po pokarm i napój zawsze, ilekroć jest głodny.

Aby spełnić wymóg i oczekiwanie III Przykazania Kościelnego należy przede wszystkim uświadomić sobie nieskończoną wartość Komunii z Chrystusem Eucharystycznym rodząca się z przyjęcia Jego Ciała i Krwi. Nie tylko obecność Chrystusa w Jego Bóstwie i Człowieczeństwie pod postaciami chleba i wina stanowi wielką, nigdy niezgłębianą do końca, niepojętą tajemnicę wiary; tą tajemnicą wiary jest także nasza Komunia z Nim.

Trzeba pamiętać o tym, że samo Ciało i Krew Pańska ukryte pod postaciami chleba i wina, same w sobie nie są jeszcze komunią, choć tak właśnie na co dzień nazywamy Święte Postaci. Ciało i Krew Pańska pod postacią chleba i wina położone podczas sprawowania Eucharystii na płycie ołtarza a potem zamknięte i przechowywane w tabernakulum są Najświętszym Sakramentem. Dopiero podczas ich przyjmowania rodzi się Komunia, czyli nadprzyrodzona więź i jedność pomiędzy przyjmującym a Tym, który jest przyjmowany. Innymi słowy: Komunia święta jest owocem, skutkiem przyjętego przez człowieka Ciała i Krwi Pańskiej – Najświętszego Sakramentu. Komunia eucharystyczna z Chrystusem rodząca się przez przyjęcie Jego Ciała i Krwi powinna być zatem celem i szczytem naszego uczestnictwa w sprawowanej Eucharystii. Taki jest zamiar Chrystusa, który pragnie, abyśmy przyjmowali Jego Ciało i pili Jego Krew jako pokarm stanowiący zadatek życia wiecznego.

Dobrze się stało, że rozważania związane z treścią III Przykazania Kościelnego wypadły na czas Wielkanocny, który z natury swojej jest czasem Eucharystii: od Wielkiego Czwartku, kiedy sprawowana jest Liturgia Wieczery Pańskiej ze szczególnym wspomnieniem ustanowienia Eucharystii i Pierwszej Komunii Św., której uczestnikami stali się Apostołowie uczestniczący w Ostatniej Wieczery, poprzez Wielki Piątek, kiedy ukrzyżowane Ciało Pańskie i Jego przelana Krew stały się po wszystkie wieki treścią ożywiającą pamiątkę tejże ofiary ustanowioną dzień wcześniej.

W ewangelicznym zapisie wydarzeń wielkanocnych znajdujemy znaczący szczegół, który wiele nam mówi o roli i znaczeniu komunii eucharystycznej. To zapis wydarzenia, jakie miało miejsce w dniu zmartwychwstania na drodze wiodącej z Jerozolimy do Emaus. Dwaj uczniowie idący do tej miejscowości rozmawiają o tym wszystkim, co w ostatnich dniach wydarzyło się w Jerozolimie. Komentują to, czego byli świadkami, co przeżyli i o czym słyszeli. Ich plany i nadzieje związane z osobą Jezusa Chrystusa legły w gruzach. Nie tego oczekiwali i nie tego się spodziewali. Pełni wewnętrznego pokoju byli przekonani, że ponieśli sromotną klęskę. Tak im się przynajmniej wydawało i o tym byli przekonani. Nagle przyłączył się do nich Mistrz, ale oni Go nie poznali, bo ich oczy były jak na uwięzi. Pełni żalu opowiadają o tym wszystkim, co działo się w Jerozolimie dziwiąc się, że ich towarzysz podróży nic o tym nie wie. A On cierpliwie tłumaczy im i wyjaśnia, że tak właśnie musiało się stać, aby się wypełniły prorocтва związane z przyjściem Mesjasza i wypełnieniem dzieła, które miał do spełnienia. Pomaga im spojrzeć na wszystko z Bożej perspektywy. Kiedy doszli do celu swej wędrówki przymusili Go, aby wszedł do domu i pozostał z nimi. Uczynił to, a kiedy zasiadł z nimi do stołu, aby spożyć wieczorny posiłek wziął do ręki chleb, błogosławił go, połamał i dał do spożycia. I wtedy otworzyły się im oczy i rozpoznali Go. Chcieli przed Nim usprawiedliwić swoje słowa i zachowanie, zapewnić, że ich serca pałały, gdy w drodze wyjaśniał im Pisma, ale w tej chwili On zniknął im sprzed oczu. Pełni radości ze spotkania wstali i natychmiast, mimo nadchodzącej nocy, udali się z powrotem do Jerozolimy, aby oznajmić i opowiedzieć pozostałym uczniom, co ich spotkało w drodze i jak rozpoznali Pana na łamaniu chleba. Pan rzeczywiście zmartwychwstał!

Mane nobiscum Domine! Panie pozostań z nami!

W tym drobnym i pozornie niewiele znaczącym zdarzeniu znajdujemy wiele ważnych szczegółów ukazujących nam znaczenie Komunii z Chrystusem zrodzonej przez przyjęcie chleba, który On błogosławi, łamie i daje nam do spożycia. Jednym z tych szczegółów jest z pewnością ów błogosławiony przymus, którym uczniowie skłonili nierozpoznanego jeszcze Zmartwychwstałego Jezusa, aby wszedł razem z nimi do domu i pozostał z nimi. To bardzo znamienity szczegół, który zaowocował rozpoznaniem Zmartwychwstałego Pana. Zauważmy: to nie Chrystus skłonił uczniów, aby z Nim pozostali, ale oni poprosili go o to. Nie bez powodu te właśnie słowa Św. Jan Paweł II uczynił tytułem swojego listu poświęconego Eucharystii.

Opole-Malina 16.04.2023. Ks. Alfred Michalik